Nr. 200. Kraków, Wtorek 25 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 120. Telefon admin. i drukarni Nr 2044.

Z terenów wojny prusko-francuskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ofenzywa armii niemieckiej rozciągająca się na długiej linii od od Namur w Belgii i od Luksemburgu po obu stronach Longwy, a w dalszym ciągu przez kampanię pod Metzem pomiędzy Luneville a Blamont, posuwa się dalej. **Od soboty rozpoczął się ogień działowy niemieckiej armii na belgijską twierdzę Namur, która stanęła na drodze pochodowej zwycięskiej armii.**

Tam rozgrywa się wielka bitwa i przyjdzie do starcia pomiędzy Niemcami a angielską armią polową, która wylądowawszy pod Havre znajduje się nad Maas na południe od Namur.

Namur leży u zbiegu rzek Sambre i Maas. — **Miasta broni 9 fortów znajdujących się na wzniesieniach** po obu brzegach Maas, odpornych na pociski (bombenfest). Tu zatem przyjdzie do wielkiego starcia, gdzie staną do walki pokrewne dwa narody.

Od pogranicza Niemiec Luksemburga i Francyi maszeruje druga armia z niemieckim następcą tronu na czele, która w niedzielę odparła francuski atak i trzecia armia, która zaznaczyła się zwycięstwami pod wodzą bawarskiego następcy tronu. ks. Ruprechta.

Zdobycie 5 fortów w Namur.

Berlin, dnia 25 sierpnia. Biuro Wolffa: Sztab generalny donosi: **Z twierdzy Namur znajduje się pięć fortów i miasto w naszem posiadaniu. Cztery forty jeszcze się ostrzeliwują, a upadek ich jest zdaje się bliski.**
Podpisano: generalny kwatermistrz **von Stein.**

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 22 Sierpnia.)

Wręczenie paszportów ambasadorowi japońskiemu.

Wiedeń. (T. B.) Cesarsko japońskiemu ambasadorowi u c. i k. dworu Aimaro Sato **doręczono dzisiaj w południe paszporty. C. i k. ambasador u cesarskiego dworu japońskiego bar. Mueller został odwołany.**

Stracenie zdrajców.

C. i k. komenda wojskowa we Lwowie ogłasza:

Wyrok sądu doraźnego. Palacz fabryczny **Iwan Chiel**, zarobnik dzienny **Semen Chiel**, obaj z Ponikowicy powiatu brodzkiego, strażnik leśny **Semen Szporluk we wsi Folwarki powiatu brodzkiego**, wreszcie rolnik **Antoni Suplikiewicz** ze Skomoroch powiatu sokalskiego za to, **że udzielali wiadomości wojskom rosyjskim i byli z niemi w porozumieniu, a nadto Semen Chiel za to, że austryackiemu patrolowi kawaleryi z rozmysłem udzielił fałszywych informacyj**, skutkiem czego patrol ten wpadł w zasadzkę, **wszyscy przeto za zbrodnie popełnione przeciwko wojennej potędze państwa zostali według § 327 wojskowej ustawy karnej przez c. k .dywizyjny sąd obrony krajowej we Lwowie doraźnie skazani na karę śmierci przez powieszenie, który to wyrok wykonano dnia 24 sierpnia we Lwowie. Liczący lat 16 Mikołaj Szporluk skazany został za tą samą zbrodnię na 10 lat więzienia.**

Sławny „raid“ niemieckiego balonu.

Wiedeń. (T. B.) O balonie „Schueteland“ donosi: Trzy razy dostał się ten balon pod ogień nieprzyjacielski bez poniesienia szkody. Spędził on 13 godzin w powietrzu. Był on ostrzeliwany pod Iwangrodem, następnie na południowy wschód od Lublina zwrócono przeciw niemu z obu stron strzały karabinowe i artyleryi, 25 strzałów przestrzeliło tylne komory gazowe. Rosyjskie szrapnele nie trafiły i wszystkie eksplodowały daleko poza balonem. Jeden kawałek wpadł do gondoli, ale nikogo nie zranił. Uszkodzenia powłoki balonu naprawiono podczas jazdy. Komendant balonu zdołał liczne ważne spostrzeżenia. zameldować. Załoga zupełnie nie poniósłszy szkód, przybyła do kwatery armii, gdzie przyjęto ją entuzyastycznie.

Jak zatonęła „Zenta“.

Wiedeń. (T. B.) Dzienniki donoszą: Gdy krążownik „Zenta“ spostrzegł flotę francuską, widział jego komendant, że nie może się z honorem cofnąć i wysłał radyotelegram: Podejmuję walkę z nieprzyjacielską flotą. Ta flota nieprzyjacielska przeciw „Zencie“ składała się z 16 wielkich pancerników i 12 mniejszych okrętów wojennych. Radyotelegram ten był ostatnią wiadomością o „Zencie“. Zenta zatonęła, zadawszy czterem wielkim nieprzyjacielskim okrętom ciężkie uszkodzenia.

Uwięzienie rybaków holenderskich.

Haga. (T. B.) Gazeta „De Holande“ donosi z Ymuiden pod datą 21 b. m.:

Parowiec holenderski „Nicolaas“, który przybył z Leith do Ymuiden, miał na pokładzie 37 rybaków. Była to załoga sześciu łodzi rybackich. Z tych łodzi cztery zostały zatopione przez angielskie okręty wojenne, a **dwie zostały** zabrane. Jakkolwiek rybacy ci **są narodowości holenderskiej**, przywieziono ich do Invermees, a stamtąd odstawiono ich do więzienia w Perth. Tam trzymano ich przez pięć dni w więzieniu, źle się z nimi obchodzono i żywiono ich niedostatecznie. Następnie tych 37 rybaków zawieziono do Edynburga, gdzie ich znowu ośm dni trzymano w więzieniu. Uwolnienie zawdzięczają jedynie energicznej interwencyi kapitana okrętu „Nicolaas“.

Rosyjska ofenzywa.

Londyn. (Tel. wł.) „Times“ donosi, że ofenzywa rosyjska rozpoczęła się w 17-tym dniu mobilizacyi. Car ma się — jak D. Express donosi — udać do armii.

Konkiawe.

Rzym. (Ag. Stef.) Konklawe **rozpocznie się** 31 b. m.

Ś. p. Ojciec św. o wojnie.

Wiedeń. (T. B.) „Reichspost“ donosi z Rzymu: Lekarz przyboczny zmarłego Papieża Marchiafava oświadczył korespondentowi „Reichspost“, Papieża gorąco proszono, by wszelkimi środkami występował przeciw wybuchowi woj

ny. Na to Ojciec św. oświadczył: **Jedyny panujący, u którego mógłbym podjąć krok ten z widokami powodzenia, jest cesarz austryacki, ale właśnie u niego nie mogę interweniować, gdyż wojna, jaką Austrya prowadzi, jest słuszną, zanadto słuszną.**

Dar Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

Lwów. (T. B.) Na odbytem wczoraj specyalnie zwołanem posiedzeniu Wydziału Towarzystwa Dziennikarzy Polskich **uchwalono jednogłośnie wypłacić z dochodów roku bieżącego kwotę 10.000 koron na Polskie Legiony.**

Odezwa do żydów.

Wiedeń. (T. B.). Komitet wykonawczy organizacyi żydowsko-narodowej (syon.) w Austryi wydał odezwę do ludu żydowskiego, w której wskazuje na wielki zapał, z którym żydzi udają się do walki przeciw Rosyi w obronie wolności Austryi. **Każdy cios decydujący, zadany caratowi i jego poglądom, stanowi zwycięstwo nietylko dla Austryi,** ale i **dla żydów,** przepełnionych największą wdzięcznością dla Cesarza i państwa, w którem mogą się swobodnie rozwijać.

Zakaz wywozu jęczmienia z Danii.

Kopenhaga. (T. B.) Ministerstwo sprawiedliwości wydało zakaz wywozu jęczmienia. Dla zakupionego przed 22 b. m. jęczmienia, może być zakaz zawieszony.

Podjęcie komunikacyi.

Berlin. (T. B.) „Biuro Wolffa" donosi: Urzędowo ogłoszono, że komunikacya promowa między Sassnitz a Trelleborg została w dniu 21 b. m. w zupełności podjętą.

Kuryer polityczny.

Clemenceau przeciw cesarzowi Wilhelmowi.

Berlińska „Vossische-Zeitung" donosi, że Clemenceau zamieścił w swym dzienniku „L'homme libre" wrzące nienawiścią uwagi przeciw ces. Wilhelmowi, w których dowodzi, że cesarz **„widzi się sam złapanym w siecie, które przez lat dziesiątki uplatał przeciw Francyi,** dalej pisze Clemenceau **„że dzięki jemu** (cesarzowi Wilhelmowi) **cała Europa zmuszoną została prześcigiwać się w uzbrojeniu. Spowodował wyschnięcie wszystkich źródeł finansowego rozwoju. Ściągnął kryzys na nasze** (t. j. francuskie) **finanse, którego rozmiary nie dają się określić"...** „Vossische Zeitung" pisze: Enuncyacye Clemenceau o ruinie finansowej Niemiec są wartościowym dodatkiem do ocenienia obecnego położenia Francyi.

Minister honwedów o działaniach wojennych w Serbii.

Wiedeńska „Die Zeit" (nr. 4276) donosi: „Budapeszteńskie Biuro koresp." podaje, co następuje:

W klubie narodowej partyi pracy, podczas bardzo licznego zgromadzenia jego członków, minister honwedów, bar. H a z a i, udzielił takich wyjaśnień co do sytuacyi na serbskim placu boju odnośnie do ogłoszonego w dniu 22 b. m. komunikatu urzędowego:

„Jako otwarty żołnierz mówię zawsze i we wszelkich okolicznościach prawdę, bez względu na to, czy jest, lub nie jest przyjemną. Mogę w sposób zupełnie pewny oświadczyć, że **niema żadnego powodu do pesymistycznych zapatrywań.** Owszem, z całą pewnością mogę powiedzieć, **że nasza sprawa w Serbii dobrze stoi.** Znajdujące się tam nasze wojska — pomimo liczebnej przewagi Serbów — spełniły w sposób bohaterski swój obowiązek. Nasi żołnierze odrzucili wroga wszędzie. Dziś właśnie otrzymałem wiadomość z południowo - wschodniego teatru wojny, iż nasze wojska pobiły siły serbskie, składające się więcej, niż z 30 batalionów.

Komunikat, którego wielu ludzi nie zrozumiało, miał na celu tylko wyjaśnienie, że w i e l k i e r o z s t r z y g a j ą c e w y d a r z e n i a r o z e g r a j ą s i ę n i e n a p o ł u d n i u, l e c z n a p ó ł n o c y. Mówię otwarcie o położeniu takiem, jakie ono jest i mówiłbym z tą samą męską otwartością, gdyby było innem. Powtarzam: M o ż e m y b y ć z u p e ł n i e z a d o w o l e n i z d o t y c h c z a s o w y c h r e z u l t a t ó w. Udało się nam bowiem zadać nieprzyjacielowi kolosalne straty. Trzeba, jak już wspomniałem, pamiętać o tem, że walki rozstrzygające będą prowadzone na górze (oben)".

Oświadczenie ministra przyjęto żywymi oklaskami i okrzykami: „eljen".

Order Maryi Teresy.

Cesarz wydał rozkaz następujący:

„Ponieważ w szeregach mojego wojska nie ma ani jednego generała lub oficera odznaczonego wojskowym orderem Maryi Teresy, a przeto niemożliwem jest, aby przewidziana statutami tegoż orderu kapituła mogła się zgromadzić w celu ocenienia czynów, po których następuje nadanie tego orderu, postanawiam:

Ci generałowie i oficerowie, którzy na podstawie swoich czynów w obliczu nieprzyjaciela dokonanych mają prawo otrzymać wojskowy order Maryi Teresy, powinni w myśl statutu udokumentowane podania w drodze służbowej przesłać do Komendy Armii.

Pośredni przełożeni mają te podania zaopiniować.

Komendant armii przedłoży mi te podania do rozstrzygnięcia. Przed postawieniem swojego wniosku o ile na to pozwolą stosunki wojenne, wezwie do głosowania o ile można odpowiednią ilość wyższych oficerów, aby orzekli, czy kandydat do orderu zasługuje na jego otrzymanie.

Wiedeń, 11 sierpnia 1914.

Franciszek Józef m. p.

Kronika.

Nabożeństwo żałobne za Ojca św. Dzisiaj wśród licznie przybyłej publiczności w Katedrze na Wawelu odprawił Książę Biskup Sapieha nabożeństwo żałobne za Ojca św. w asystencyi ks. Prałata Dra Wądolnego archidyakona i kleru oraz kleryków Seminaryum duchownego. — W stallach i prezbiteryum zasiedli: kapituła katedralna z Ks. biskupem Nowakiem, uczestnicy władz i urzędów z p. delegatem Fedorowiczem, Rada m. Krakowa z wiceprezydentem Szarskim, wiceprezes Akademii Umiejętności r. dw. Fryderyk Zoll (sen.), Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Byli także reprezentanci wojskowości, przybyli również reprezentanci różnych katolickich instytucyj.

W presbiteryum ustawiono katafalk, jarząco oświetlony, nakryty gobelinami fundacyi biskupa Trzebickiego; na trumnie złożono tyarę papieską i klucze Piotrowe, krzyż i kielich z patyną. Podczas Mszy św. chór katedralny odśpiewał „Repuiem". Na zakończenie książę-biskup odprawił kondukt przy katafalku, odśpiewano „Salve Regina" przy dźwięku Zygmunta.

Nabożeństwo żałobne za duszę Ojca św. odbyło się w podobny sposób w kościele archipresb. N. Panny Maryi, celebrowane przez ks. arcybiskupa Symona w asystencyi duchowieństwa o godz. 9 rano.. Nabożeństwa odbyły się również i w innych kościołach.

Zamknięcie zakładów zastawniczych. Zamknięcie zakładów zastawniczych w Kasie Oszczędności i Banku Hipotecznym stało się w obecnym czasie poważnym ciosem dla szerokich warstw naszego społeczeństwa. Tysiące osób posiadających kosztowności niema na niezbędne środki do życia, wielu zaś uniemożliwia to zaopatrzenie się w żywność na pewien przeciąg czasu i nie dozwala wykorzystać przychylną na razie konjunkturę targową.

Rodzinom przybyłym tu z Królestwa przyjmowanie zastawów ulżyłoby w wielkiej mierze smutną ich sytuacyę, a sądzimy, że losem ich powinniśmy się zająć choćby za przykładem Niemiec, gdzie przy pomocy Niemieckiego Banku stworzono komitet ratunkowy. Mamy nadzieję, że tak instytucye finansowe, prowadzące dotychczas zakłady zastawnicze, jak również dyrekcye innych tutejszych banków wezmą pod rozwagę sprawę, która w obecnej smutnej sytuacyi ma pierwszorzędne znaczenie. Brak gotówki i możliwość zdobycia jej przez zastawy kosztowności przyczyniłaby się w wielkiej mierze do świadczeń na rzecz Skarbu Narodowego, bo wstrzymanie wszelkich dochodów spowodowanych przez moratoryum, a nawet nie objętych niem dziedzin stawia wiele osób w trudnem położeniu wywiązania się z ciążących na nich narodowych obowiązków.

Prawdziwe obywateskie zachowanie się Banku Krajowego w naszem mieście, tak wobecnej ciężkiej chwili, jak również w czasie długiego okresu depresyi finansowej powinno stać się zachęcającym przykładem dla innych instytucyj finansowych, które tu pracują i zdobyć chcą dobre imię dla utwierdzenia swych wpływów wśród naszego społeczeństwa.

Zamknięcie zakładów zastawniczych staje się podłożem dla lichwy, która ma obecnie wielkie i wdzięczne pole do popisu. Chcąc zatem wyrobić odporność społeczeństwa, chronić go przed pesymizmem, jaki nastręczają smutne stosunki ekonomiczne, powinniśmy użyć wszelkich możliwych środków samoobrony ekonomicznej, którąby pozwoliła nam przetrwać toczące się dziejowe wypadki i doczekać się chwili, którą wywalczyć musimy.

Z koła kobiet katolickich pomocy przemysłowej donoszą nam, iż biuro tego koła urzęduje obecnie przy ul. Franciszkańskiej l. 4 w dawnym Muzeum techn. przem. W każdą środę i sobotę w czasie od 4—7 godziny zbierają się tam panie w celu wspólnej pracy dla dobra społeczeństwa. Na zebrania te prezydyum koła zaprasza gorąco wszystkie osoby dobrej woli.

Do Sodalisów. Celem poparcia akcyi naszych legionów zawiązał się Komitet członków sodalicyi, który prosi, by członkowie licznie się wpisywali do poszczególnych sekcyj, by mężnie i ofiarnie stanąć do pracy. Sekcye są: kwaterunkowa, samarytańska, aprowizacyjna, skarbowa.

Biuro stałe komitetu i sekcyi: Plac Szczepański l. 7, I. p.—godziny dyżuru codziennie i w niedziele i święta od 4—6 popołudniu.

Za komitet Redakcya „Sodalis Maryanus".

Dziennikarze legioniści. Dwaj współpracownicy naszej Redakcyi udali się na plac wojny: Mieczysław Wierzchowski wyruszył przed kilku dniami jako oficer z oddziałem Drużyny strzeleckiej. Władysław Horowicz pełni funkcyę podoficera ćwiczącego nowozaciężnych w Jędrzejowie.

Jeńcy rosyjscy w Krakowie. Wśród wielkiego zbiegowiska prowadzili wczoraj o godzinie 5 popołudniu żołnierze austryaccy wziętych do niewoli w Królestwie Polskiem 6 huzarów rosyjskich. Jeńcy skarżyli się na głód, odziani są w podarte mundury.

Nadzwyczajne plenarne posiedzenie Izby handlowej odbędzie się dnia 28 sierpnia o godzinie 4 popołudniu w sali obrad Izby. Program:

I. Sprawozdanie prezydyum o akcyach, podjętych ze względu na obecną sytuacyę. II. Wnioski i interpelacye.

Ruch towarowy z Niemcami. Ze względu na zamierzone podjęcie ruchu towarowego z państwem niemieckiem wzywa Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wszystkie interesowane przedsiębiorstwa okręgu, aby natychmiast podały Izbie ustnie lub pisemnie, które artykuły i w jakich ilościach należałoby zwolnić od wzajemnych zakazów wywozu.

W zgłoszeniach pisemnych należy dokładnie wymienić firmy niemieckie, z któremi nasze przedsiębiorstwa nawiązać pragną ineresy wywozowe względnie przywozowe.

Informacye w sprawie strzelców. W ostatnich czasach zgłaszają się do Strzeleckiej Komendy Etapowej w Krakowie osobiście lub pocztą krewni i znajomi strzelców, którzy wyruszyli na plac boju lub tylko zaciągnęli się w nasze szeregi, z zapytaniem, czy są ranni itp. Wobec tego Komisaryat Wojskowy podaje do wiadomości, że dotychczas nie nadeszły doń żadne wiadomości z Komendy Głównej, tyczące się poległych i rannych strzelców. Gdy wiadomości takie nadejdą, ogłaszane będą w dziennikach.

Różni ochotnicy. Były minister rolnictwa Widman wstąpił do czynnej służby w armii austryackiej. Sławny literat Maeterlinck zgłosił się pod sztandar belgijski. Charakterystycznem jest, że syn ambasadora rosyjskiego w Paryżu Izwolskiego zgłosił się jako ochotnik do armii... francuskiej.

Z Departamentu wojskowego. Biuro kwaterunkowe Legionu zachodniego N. K. N. znajduje się przy ul. Wolskiej 19.

Zakład rekrutów znajduje się w Rakowicach (ogród pana Freege).

Ofiarność urzędników i służby pocztowej. G ł ó w n a K a s a m i e j s k a jako centralne miejsce składek na polski skarb wojskowy podaje do publicznej wiadomości, że p. Maryan N i w i c k i urzędnik pocztowy przelał do skarbu wojskowego kwotę 1.485 K, uzyskaną z rozsprzedaży 1-koronowych bonów, wydanych przez zarząd byłego Skarbu wojskowego. Rozsprzedażą tych bonów zajmowali się wspólnie z p. Niwickim inni jego koledzy i służba w tutejszym Urzędzie pocztowym. P. Niwicki komunikuje przy tej sposobności radosną wiadomość, że wszyscy urzędnicy i służba tut. głównego Urzędu pocztowego opodatkowała się na czas wojny dobrowolnie dowolnym procentem d 1—4%, ściąganym co miesiąc z ich poborów służbowych, co wyniesie miesięcznie kwotę około 1.600 K, którą się będzie odsyłać do Polskiego Skarbu wojskowego.

Piękny przykład. —

P. Andrzej R y g i e l asystent geometra, obecnie rezerwista zapasowy 2 kompanii zapasowego batalionu 13 pułku, przekazał na rzecz polskiego skarbu wojskowego rozporządzeniem ostatniej woli na wypadek śmierci na polu bitwy, część swojej realności w gminie Łężany w powiecie krośnieńskim, oraz kilkaset koron w gotówce i dokumenty sprzedaży na różne losy.

Prowokatorzy w Częstochowie. „Kölnische-Volkszeitung" donosi na mocy pewnych, jak twierdzi, źródeł, że prowokatorami w Częstochowie byli **„francuscy franktireurs"** funkcyonaryusze francuskich fabryk. Francuscy majstrowie i urzędnicy aczkolwiek nauczyli się mówić po polsku, zawsze wrogo odnoszą się do Polaków, a w zamian za to chętnie łączą się z Rosyanami. Pomiędzy Francuzami są także Belgijczycy, a tak jednych jak i drugich wielu pozostało w gubernii Piotrkowskiej t. j. w okolicach Częstochowy, gdyż wojna wybuchła nagle, uniemożliwiając im powrót do kraju. Nocne strzały w Częstochowie im są przypisywane.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. Jan Matyasik. —Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie,